



**W DOWBYSZU
ODBYŁY SIĘ VIII
IGRZYSKA POLONIJNE**

s. 4



**POLSKI DOM
LUDOWY
W CHMIELNICKIM
OŻYJE?**

s. 6



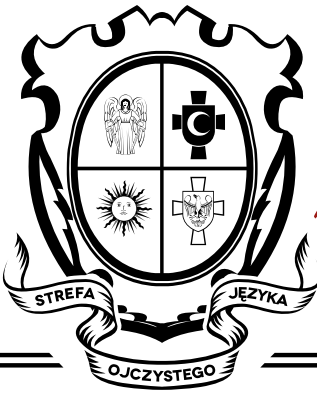
**WIELKA POLSKA
RODZINA
W NOWOGRODZIE
WOŁYŃSKIMI**

s. 10

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Maj 2019 nr 5 (82)



Wielkie święto Polonii za nami

W Winnicy 4 i 5 maja odbyły się obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą, zorganizowane przez Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”, Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Polaków Winnicy przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Jeszcze w trakcie przygotowań do obchodów organizatorzy wysłali około czterdziestu kartek z życzeniami z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą do organizacji polonijnych na całym świecie, które przyłączyły się do projektu „Wielka polska rodzina. Wsparcie wydarzeń wzmacniających polskość”.

Pierwsza część uroczystości została przeprowadzona w Winnickim Obwodowym Centrum Młodzieżowym „Kwadrat”, na której byli obecni przedstawiciele organizacji polskich, Konsulatu Generalnego, a także nauczyciele języka polskiego.

Witając przybyłych, wicekonsul Sebastian Delura podkreślił znaczenie Dnia Polonii i Polaków za Granicą dla integracji wspólnoty polskiej oraz jej ogromny wkład



Podczas spotkania w winnickim Centrum Młodzieżowym „Kwadrat” obecni śpiewali różne pieśni patriotyczne i odgadywali zagadki związane z historią Podola

i zaangażowanie w działania wspierające nauczanie języka polskiego, w języku polskim i wiedzy o Polsce w winnickim okręgu konsularnym. Następnie zebrani odśpiewali hymny Polski oraz Unii Europejskiej.

Podczas spotkania obecni pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Lidii Paulukiewicz (skierowanej do pracy w Winnicy przez ORPEG) i Marii Kozyrskiej-Mazur

oraz przy akompaniamencie Heleny Melnyczuk śpiewali różne pieśni patriotyczne.

Jednym z ważnych elementów imprezy była wystawa starych polskich książek, w tym pierwszych wydań powieści pisarzy okresu pozytywizmu i Młodej Polski Henryka Sienkiewicza, Gabrieli Zapolskiej czy Andrzeja Niemojewskiego. Najstarsza z nich została wydrukowana 142 lata temu – w 1877 roku.

Została również przedstawiona prezentacja multimedialna o Polakach z Podola oraz przeprowadzony ciekawy quiz historyczny przygotowany przez Jerzego Wójcickiego.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali upominki ufundowane przez Fundację Wolność i Demokracja oraz polską placówkę dyplomatyczną w Winnicy. Poczęstunek z pysznym tortem zakończyły pierwszy dzień świętowania. Zgod-

nie z zamiarem organizatorów spotkanie przebiegło w radosnej i rodzinnej atmosferze

W niedzielę 5 maja po mszy świętej dla dzieci odbył się koncert uczniów Winnickiej Dziecięcej Szkoły Muzycznej nr 1 oraz Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”. W ich wykonaniu można było usłyszeć utwory polskich i europejskich kompozytorów, m.in. Chopina, Paderewskiego, a na zakończenie została zaśpiewana ulubiona pieśń papieża Jana Pawła II „Barka”. Proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej o. Konstanty Morozow powiedział, że kiedy dzieci grają dla dzieci to jest najlepszy przykład opowiadania o Polsce przez muzykę.

Obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą w Winnicy oraz rocznicy Konstytucji 3 maja zakończyły się złożeniem kwiatów pod pomnikiem wybitnego Polaka, św. Jana Pawła II, stojącym przy kościele kapucynów pw. Matki Boskiej Anielskiej.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą obchodzony od 17 lat został ustanowiony przez Sejm RP w 2002 roku w dowód „wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność oraz przywiązanie do polskości, a także pomoc Ojczyźnie w najtrudniejszych momentach”.

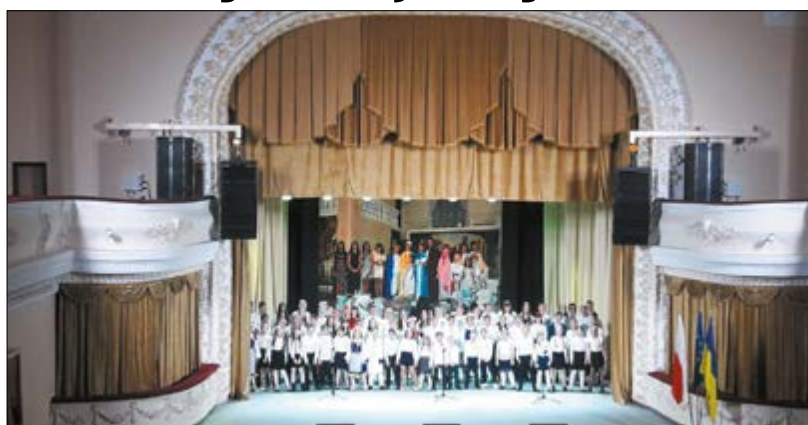
Projekt był objęty wsparciem w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za Granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Aleksy Mazur, CRiP „Polonia”

Rodzinne obchody majowych świąt na Wołyniu i Podolu

10 maja w Kamieńcu Podolskim, a dzień później w Nowogrodzie Wołyńskim odbyły się uroczystości z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Narodowego Trzeciego Maja, zorganizowane przez polski konsul w Winnicy.

W imprezach uczestniczyli ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki, delegacja Instytutu Pamięci Narodowej z Lublina, duchowieństwo, przedstawiciele samorządów lokalnych oraz reprezentanci polskiej społeczności mieszkającej w obwodach winnickim, czerniowieckim, chmielnickim i żytomierskim. Dużą część gości stanowiła młodzież szkolna. Z myślą o niej zorganizowano liczne zabawy



W Kamieńcu Podolskim gości bawiły lokalne zespoły artystyczne oraz polskie Studio Teatralne z Wilna

i atrakcje. Obchody miały charakter rodzinny.

W Kamieńcu Podolskim przybywającym do Domu Kultury gościom przygrywała orkiestra z Gródka Podolskiego. Obecnych powitali ambasador Bartosz Cichocki, mer mia-

sta Mychajło Simaszkiwicz oraz biskup Jan Niemiec. Część artystyczną zainicjował występ zespołu Aksamitki z Baru oraz zespołów działających przy polskich organizacjach w Kamieńcu. Następnie na scenie pojawiło się polskie Studio

Teatralne z Wilna, które przygotowało dla rodaków z Ukrainy przedstawienie multimedialne „Kopciuszki”.

W Nowogrodzie Wołyńskim przed liczną zebraną widownią po brzegi wypełniającą salę Domu Kultury, wśród której nie zabrakło gości honorowych, wystąpiły lokalne zespoły artystyczne. Głównym punktem programu był spektakl „Kopciuszki” zaprezentowany przez wileńskie Studio Teatralne. Dla dzieci i młodzieży przygotowano też moc atrakcji, dla najmłodszych: malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, quizy, dekorowanie pierniczek oraz „Przystanek Historia” – stanowisko z gramami i zabawami zorganizowane przez IPN. Dla starszych zaś wystawę „20 lat Polski w NATO”.

Wcześniej ambasador Cichocki wraz z konsulem generalnym RP w Winnicy Damianem Ciarcińskim odwiedzili szkołę we wsi Susły, w której od lat dzieci i młodzież uczą się języka polskiego. Zapalili też znicze na grobie żołnierzy 1 Kompanii 13 Batalionu 2 Pułku Saperów Kaniowskich z Błękitnej Armii Hallera, poległych 26 czerwca 1920 roku w bitwie pod Susłami oraz na grobach żołnierzy z tej miejscowości, którzy zginęli podczas operacji antyterrorystycznej (ATO).

Partnerami wydarzenia były Kancelaria Prezydenta RP, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie oraz Fundacja Wolność i Demokracja.

Słowo Polskie za: KG RP Winnicy, Irena Letawina Medlakowska, Franciszek Miciński



Wejście Polski do UE było zwieńczeniem wieloletnich starań, które zapoczątkowane zostały w 1988 roku

Jak zmieniło Polskę bycie w Unii Europejskiej

Przez 15 lat członkostwa w Unii poziom polskiego PKB wzrósł o ponad 50 proc., zbudowano autostrady, lotniska, obiekty użyteczności publicznej, spadło bezrobocie, zniesiono obowiązek wizowy przy przekraczaniu granic państw UE.

15 lat temu, o północy 1 maja 2004 roku, Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, ostatecznie zrywając z rosyjską strefą wpływów. Razem z nią do Unii wstąpiły wówczas Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia i Węgry.

Wejście Polski do UE było zwieńczeniem wieloletnich starań, które zapoczątkowane zostały jeszcze w 1988 roku poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Europą Zachodnią. W grudniu 1991 roku w Brukseli podpisano Układ Europejski będący umową stowarzyszeniową pomiędzy Rzecz-

pospolitą Polską a ówczesną Wspólnotą Europejską.

Od czasu wstąpienia do UE kraj zmienił się nie do poznania. Wzrosła zamożność Polaków. O ile w roku 2004 PKB na głowę mieszkańca wynosił niespełna połowę średniej unijnej, to w roku 2017 zbliżył się już do 70 proc. Bezrobocie spadło z niemal 20 proc. do 6 proc. obecnie. Wzrósł eksport.

Polacy, będąc obywatelami Unii, korzystają z podstawowych swobód unijnych, jak swoboda przepływu osób, towarów, usług i kapitału. Oznacza to m.in., że mogą oni podejmować pracę za granicą, zakładać tam firmy, inwestować, uczyć

się, podróżować bez żadnych kontroli na granicach państw unijnych.

W zakresie rynku pracy ocenia się, że z kraju na stałe wyjechało ponad 2 mln ludzi, ale jednocześnie od 2004 roku stworzono ok. 3 mln nowych miejsc pracy w Polsce. Polscy przedsiębiorcy biorą udział w przetargach na obszarze całej Europy. W zakresie edukacji z roku na rok coraz więcej osób wyjeżdża na studia czy dodatkowe kształcenie w ramach unijnego programu Erasmus.

Unia Europejska powstała 1 listopada 1993 roku na mocy podpisanego 7 lutego 1992 traktatu z Maastricht. Obecnie jej członkami jest 28 państw.

Słowo Polskie na podstawie tekstu Punktu Informacji Europejskiej Europe-Direct przy WSliZ w Rzeszowie

20 lat obecności Polski w NATO

Wystawa poświęcona 20. rocznicy wstąpienia Polski do najpotężniejszego w historii sojuszu obronnego została zaprezentowana w Winnickim Centrum Młodzieżowym „Kwadrat”.

Wernisaż wystawy, który odbył się 16 kwietnia, uświetniły wystąpienia prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego z Uniwersytetu Łódzkiego (Polska) oraz płk. Agnieszki Malczewskiej, zastępcy attaché obrony w Ambasadzie RP na Ukrainie. Prelegenci wygłosili wykłady dla studentów i wykładowców Winnickiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Wśród gości byli obecni konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński, szef Winnickiej Administracji Obwodowej Walerij Korowij, zastępca przewodniczącego Rady Obwodowej Mychajło Kremeniuk



Ekspozycja została przygotowana przez polskie Ministerstwo Obrony Narodowej

oraz dowódca Sił Powietrznych Ukrainy Serhij Drozdow.

Ekspozycja została przygotowana przez polskie Ministerstwo Obrony Narodowej w ramach obchodów 20. rocznicy obecności Polski w Sojuszu Północnoatlantycznym, organizowanych w winnickim

okręgu konsularnym przez Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Polska stała się formalnie członkiem NATO 12 marca 1999 roku, razem z Czechami i Węgrami. Starania o dołączenie do Sojuszu Północnoatlantycznego trwały od 1991 roku.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

Karta Polaka obejmie cały świat?

Rozszerzenie zakresu działania Karty Polaka na wszystkie kraje świata i wszystkie środowiska polonijne przewiduje projekt nowelizacji ustawy o KP i Prawa konsularnego przyjęty przez polski rząd 2 kwietnia.

„Doświadczenia 10 lat stosowania ustawy o Karcie Polaka wskazują, że stała się ona ważnym instrumentem pomagającym Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z Macierzą i narodowym dziedzictwem kulturowym. Karta Polaka przyczynia się także do pielęgnowania języka polskiego oraz ułatwia kultywowanie polskich tradycji i osiedlanie się w naszym kraju osób polskiego pochodzenia” – podało Centrum Informacyjne Rządu.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka przewiduje również zmianę nazwy dotychczasowej Rady do spraw Polaków na Wschodzie na Radę do spraw Polaków na Obczyźnie.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt trafił pod obrady Sejmu. 12 kwietnia posłowie przegłosowali go – za nowelą opowiedziało się 410 osób, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Następnie nad projektem pochylił się Senat. Za nowelizacją – z popraw-



Fot. Redakcja

kami – głosowało 77 senatorów, 3 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw. Teraz wrócił on z powrotem do Sejmu. Gdy zostanie przyjęty i nowelizacja ustawy wejdzie w życie, jej przepisy obejmą wszystkie osoby posiadające polskie pochodzenie oraz wszystkie środowiska polonijne.

Karta Polaka potwierdza przynależność do narodu polskiego. Obecnie przyznawana jest osobom polskiego pochodzenia żyjącym w 15 krajach za wschodnią granicą, powstałych lub odrodzonych po rozpadzie ZSRS, które nie uznają podwójnego obywatelstwa. Osoby ubiegające się o Kartę Polaka muszą wykazać swój związek z polskością, w tym przynajmniej bierną znajomość polskiego, wykazać, że jedno z rodziców lub dziadków bądź dwoje pradiadków było narodowości polskiej, bądź przedstawić zaświadczenie organizacji polonijnej o działalności na rzecz kultury i języka polskiego.

Więcej informacji na <https://bip.kprm.gov.pl>.

Walentyna Jusupowa

Ponad 100 mln zł wyda państwo polskie na Polonię

Edukacja, kultura i promocja Polski, ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i wzmocnienie pozycji środowisk polskich i polonijnych – te obszary otrzymają największe dofinansowanie.

Według informacji Senatu w 2019 roku budżet izby wyższej polskiego parlamentu na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą został utrzymany za poziomie ubiegłego roku i wynosi 100,5 mln zł. „Najwięcej pieniędzy, zgodnie z oczekiwaniami środowisk polonijnych i polskich poza granicami, przeznaczono na edukację – 33,25 mln zł. Na kulturę i promocję Polski oraz ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego zarezerwowano 16,7 mln zł, na wzmocnienie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania – 16,65 mln zł, na media polonijne – 12 mln zł, na infrastrukturę polonijną – 16,7 mln zł i na pomoc charytatywną i socjalną 4,9 mln zł” – podkreślono.

Jak zaznaczono, Senat tej kadencji usprawnił procedury naboru i rozpatrywania ofert, tak że złożone oferty na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad

Polonią w 2019 roku zostały rozpatrzone do 12 kwietnia.

Z podanej informacji wynika, że najwięcej wniosków wpłynęło na realizację zadań w zakresie kultury i promocji Polski oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i historycznego – 217 ofert, w zakresie edukacji – 187 ofert, na wzmocnienie środowisk polonijnych i polskich poza granicami – 103 oferty, na infrastrukturę polonijną – 54 oferty, na pomoc charytatywną – 27 ofert, na pomoc mediom polonijnym – 28 ofert.

Na stronie Senatu zaznaczono również, że o najwyższe kwoty wystąpiły: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Fundacja Wolność i Demokracja. I te trzy organizacje otrzymały największe dofinansowanie z budżetu Kancelarii Senatu.

Oprócz tych największych beneficjentów dotacje na złożone oferty otrzymało 126 organizacji. W tym Caritas Polska, Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza, Fundacja Oświata Polska za Granicą, Fundacja na rzecz Dziedzictwa Narodowego im. Józefa Piłsudskiego i Fundacja Dziedzictwa Kulturowego.

Słowo Polskie za: PAP, dzieje.pl

Obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą w Żytomierzu

Msza święta, koncert, złożenie kwiatów i zniczy przed pomnikiem św. Jana Pawła II, wycieczka „Polski Żytomierz” oraz spotkanie w Centrum Polskim – tak polska społeczność miasta obchodziła swoje święto. W uroczystościach wzięli udział prezesi organizacji polskich, nauczyciele, siostry zakonne, uczniowie i mieszkańcy.

Uroczystości poświęcone Dniowi Polonii i Polaków za Granicą oraz Konstytucji 3 maja, zorganizowane 3 maja, rozpoczęła msza święta dziękczynna w intencji Polonusów w kościele katedralnym św. Zofii. Odprawił ją ks. prałat Krzysztof Gołąbek, proboszcz parafii katedralnej w Rzeszowie (Polska) w koncelebrze z ks. dziekanem Witalijem Bezszyrurym, proboszczem katedry św. Zofii w Żytomierzu. Homilię wygłosił ks. Krzysztof Gołąbek.

Świąteczny koncert zatytułowany „Łączy nas Ojczyzna – Polska” wypełnił występ rzeszowskiego



Świąteczny koncert wypełnił występ rzeszowskiego Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego, który zaprezentował pieśni patriotyczne

skiego Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego „Pueri Cantores Resovienses” pod dyrekcją Marcina Florczaka, który zaprezentował pieśni patriotyczne. Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Zarówno słuchaczom, jak i chórowi serdeczne życzenia i gratulacje złożyli kierownik Wydziału ds.

Religii i Mniejszości Narodowych Obwodowej Administracji Państwowej Aleksander Piwowarski i prezes Katolickiego Towarzystwa Śpiewaczego – Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego Stanisław Żyracki. Słowa podziękowania skierował do gości ks. proboszcz Witalij Bezszyrury.

W ramach obchodów zostały zorganizowane dwie wycieczki: do Muzeum Kosmonautyki oraz „Polski Żytomierz”, którą poprowadziła dr Irena Kopoć. Młodzież zapoznała się z historią Polaków w Żytomierzu oraz oddała hołd wielkim rodakom spoczywającym na Cmentarzu Polskim.

Młodzież z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy ŻOZPU wykonała ręcznie święteczne kartki z życzeniami. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody.

Święto Polonii i Polaków za Granicą jest obchodzone na całym świecie. Szacuje się, że poza granicami Polski żyje około 20 milionów osób narodowości polskiej. Polska mniejszość narodowa na Żytomierszczyźnie stanowi znaczny procent ludności, co wynika z historycznej sytuacji geopolitycznej i geograficznej. Mimo wielu kilometrów, jakie dzieli obwód żytomierski od Polski, mimo represji carskich i sowieckich wobec Polaków na Ukrainie, Polacy nie tylko nie zapomnieli o swoich korzeniach, ale pielęgnowali swój język ojczysty, tradycje i kulturę polską.

„Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą dziękuję państwu za oddanie sprawom ojczyzny, za to, że broniliście państwo swojej wiary, pielęgnowaliście polską mowę, kulturę i tradycje w strasznych czasach represji! Za to wszystko należą się państwu słowa uznania i szacunku! Bóg zapłać!” – podziękowania w imieniu Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie złożyła Wiktoria Laskowska-Szczur.

Działanie zostało objęte wsparciem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

ŻOZPU



Odświeżony nastrój podkreślił koncert, zorganizowany na świeżym powietrzu

Polski akcent wielkanocny w Żytomierzu

Koncert „Wielkanoc w Żytomierzu”, przygotowany przez Żytomierską Radę Miejską, Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie i Radę Kościołów Chrześcijańskich Żytomierszczyzny, uatrakcyjnił niedzielę wielkanocną.

Wielkanoc – święto odrodzenia – widoczna była w pięknie udekorowanym mieście. Olbrzymie pisanki, kolorowe tradycyjne ozdoby, wykonane zgodnie z regionalnymi tradycjami wspaniale podkreślały świąteczną atmosferę i urok Żytomierza.

Odświeżony nastrój podkreślił koncert wielkanocny, zorganizowany na świeżym powietrzu

21 kwietnia. Uroczyste otworzyli go Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, oraz ksiądz Wiktor Prychodka z katedry pw. św. Zofii.

Na scenie wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie oraz Teatr Lalek ModernPol. W wykonaniu Anity Cyporenko i Natalii Zubarewej zabrzmiały polskie piosenki, a polskie tańce narodowe wykonane przez zasłużony dla kultury polskiej Zespół Polskiego Tańca „Koroliski” zachwyciły widzów.

Podczas występów odbywał się także kiermasz wielkanocny.

Wiktoria Laskowska, ŻOZPU

W Dowbyszu odbyły się VIII Igrzyska Polonijne

Majowe zmagania sportowe uczniów szkół polskich zorganizowano w Dowbyszu już po raz piąty. Sześciogodzinne zawody zostały rozegrane w siatkówce, koszykówce, piłce nożnej, tenisie stołowym i szachach.

W niedzielny poranek 20 maja w sali sportowej w miejscowej szkole stawiło się ok. 180 uczniów z: Bykówki, Dowbysza, Kamiennego Brodu, Marianówki, Pierszotrawieńska i Suseł. Uroczystość otwarcia igrzysk poprowadził główny sędzia, zasłużony trener Ukrainy Mikołaj Machno. Obecnych powitała dyrektor Domu Polskiego Irena Perszko. Po wspólnym odśpiewaniu hymnów Polski i Ukrainy sportowcy przystąpili do rozgrywek.

Jako pierwsze odbyły się zawody w piłce siatkowej, w których startowało najwięcej drużyn – po pięć chłopięcych i dziewczęcych. Pierwsze miejsca wywalczyły drużyny z Kamiennego Brodu. W finale wygrały z reprezentacjami szkoły w Dowbyszu, które uplasowały się na drugiej pozycji.



Po zaciętej rywalizacji koszykarki z Pierszotrawieńska pokonały zawodniczki z Suseł

Następnie do gry przystąpili koszykarze. Spośród trzech drużyn chłopięcych tradycyjnie najlepszy okazał się zespół z Pierszotrawieńska.

W piłkę nożną grało pięć drużyn chłopięcych i trzy dziewczęce. Dowbyszanie potwierdzili status niepokonanych w tej dyscyplinie. Wśród zespołów dziewczęcych najsilniejsza była drużyna z Suseł, która pokonała w finale reprezentację Dowbysza.

Równolegle rywalizowali szachiści. I miejsce wśród chłopców (na sześciu) wywalczył Aleksji Kosiuk z Pierszotrawieńska, który

nie przegrał żadnej partii. Spośród dziewcząt tak jak w zeszłym roku najlepsza była Jana Polańska z Kamiennego Brodu.

Zacięta walka toczyła się przy stołach do ping-ponga.

W ostatecznej klasyfikacji najwięcej pierwszych miejsc po raz pierwszy zdobyła reprezentacja Kamiennego Brodu. Zwycięzcy otrzymali dyplomy, medale, puchary i prezenty od organizatorów, a wszyscy uczestnicy, trenerzy i sędziowie – słodczyce od Domu Polskiego.

Dom Polski w Żytomierzu



Dokument trafił do biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie został skopiowany na potrzeby winnickiej wspólnoty przez Jurija Leguna

Ordynację Winnicką z 1790 roku pokazano publicznie

W ramach obchodów Dnia Europy 18 maja w Winnicy został zaprezentowany szerokiej publiczności reprint (w języku polskim i ukraińskim) dokumentu, potwierdzającego prawo miasta i jego mieszkańców do samorządności.

Ordynacja dobrego porządku dla miasta naszego Winnicy została uchwalona w czasie, kiedy I Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi. Trzy lata później, po II rozbiórce Polski (1793), miasto znalazło się w zaborze rosyjskim. Nowe władze wprowadziły własne normy ustawodawcze.

Dokument, na podstawie którego przygotowano publikację, przechowywane jest w Państwowym Archiwum Historycznym w Kijowie. Jest kopią pisma sporządzonego przez polskiego inżyniera Walerego Świdarskiego z Winnicy, który bronił interesów miejscowych Polaków w miejskiej dumie. Po porażce idei

utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego w latach 1917-1921 Świdarski wyjechał do Polski i zabrał ze sobą część swoich archi-

Fragment „Ordynacji dobrego porządku dla miasta naszego Winnicy”, potwierdzający jego prawo do herbu: „Ponieważ już dekretem sądu naszego, roku tysiąc siedemset osiemdziesiąt siódmego dnia jedenastego miesiąca stycznia zapadłym na mocy przywileju najjaśniejszego Władysława IV tysiąc sześćset czterdziestego roku, miasta temu Winnicy herbu używanie jest dozwolone; przeto, aby odtąd miasto Winnica, jako ukraińskie, wypisy z ksiąg, dekreta i inne wszelkie tranzakcje, potrzebujące upoważnienia tą pieczęcią herbu swego zatwierdzało; która to pieczęć aby przy pisarzu miejskim zostawała, mieć chcemy”.

wów. Zbiory trafiły do biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie zostały skopiowane na potrzeby winnickiej wspólnoty przez Jurija Leguna. Na język ukraiński tekst został przetłumaczony przez Walerego Franczuka i wydany przez „Centrum Historii Winnicy”.

Redakcja

Winnicka uczelnia z językiem polskim

Na Donieckim Uniwersytecie Narodowym otwarto pracownię języka polskiego. Dzięki niej studenci Wydziału Historycznego od tego semestru będą się uczyć polskiego.

Pracownia języka polskiego jest wspólną inicjatywą Donieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stusa oraz Konsulatu Generalnego RP w Winnicy. Władze uczelni udostępniły na ten cel jedną z sal w głównym gmachu placówki, a konsul udzielił wsparcia finansowego.

Uroczyste otwarcie gabinetu języka polskiego na Wydziale Historycznym DNU odbyło się 16 kwietnia. Wzięli w nim udział konsul generalny RP w Winnicy oraz prorektor DNU. Wydarzenie uświetnili



Uroczyste otwarcie gabinetu języka polskiego na Wydziale Historycznym DNU odbyło się 16 kwietnia

swoją obecnością prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski i attaché obrony przy Ambasadzie RP w Kijowie płk Agnieszka Malczewska.

Doniecki Uniwersytet Narodowy został przeniesiony do Winnicy we wrześniu 2014 roku w związku z działaniami wojennymi na wschodzie kraju. Była to jedna z naj-

lepszych uczelni na Ukrainie. Na 10 kierunkach uczyło się na niej ok. 18 tys. studentów i doktorantów. Od kilku lat dzięki staraniom wykładowcy Wołodomyra Mozgunowa liczna grupa młodzieży chętnie uczy się polskiego oraz bierze udział w imprezach polonijnych.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

Spotkanie wielkanocne w Domu Polskim w Barze

Montaż poetycko-muzyczny oraz degustacja potraw świątecznych złożyły się na obchody Świąt Wielkanocnych, przygotowane 29 kwietnia przez członków Barskiego Rejonowego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków im. Konfederatów Barskich i pracowników Domu Polskiego dla mieszkańców miasta.

Data spotkania wybrana została nieprzypadkowo. Dla katolików był to bowiem czas trwania Oktawy Świąt Wielkanocnych, a dla osób wyznania grekokatolickiego i prawosławnego – drugi dzień Paschy.

Na wstępie, licznie zgromadzonych w sali widowiskowej gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz miasta i duchowieństwa katolickiego, powitali kolejno: prezes Barskiego RKOSP Mikołaj Kurta i dyrektor Domu Polskiego Małgorzata Miedwie-diewa.

Część artystyczną poprowadziły dwie młode i utalentowane konferansjerki: Julia Rżemotar-

ska i Elwira Ordyńska. Widzowie mieli okazję obejrzeć wzruszający montaż poetycko-muzyczny, w którym radosne utwory wokalne o tematyce Zmartwychwstania Pańskiego w wykonaniu chórów Młode Liście i Młode Listki oraz kwartetu wokalnego Rezonans zostały pięknie wkomponowane w tok scenariusza za pomocą wierszy i scenek rodzajowych w języku polskim i ukraińskim, mocno osadzonych w tematyce religijnej i obyczajowości Świąt Wielkanocnych. Całość wyciskała łzy z oczu.

Druga część spotkania miała zupełnie inny charakter, gdyż zgromadziła jego uczestników przy stole zastawionym tradycyjnymi polskimi i podolskimi przysmakami.

Odniosłam wrażenie, że to piękne i oryginalne podsumowanie okresu Zmartwychwstania Pańskiego pozwoliło wszystkim w nim uczestniczącym na chwilę zadumy i refleksji nad sprawami, które stanowią istotę doczesnego życia człowieka – życia ponad podziałami, o którego wartości świadczy miłość i umiejętność wybaczenia.

Małgorzata Michalska, nauczycielka skierowana na Ukrainę przez ORPEG



Polskę na Festiwalu Czajkowskiego i von Meck w Winnicy reprezentowała profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu im. I.J. Paderewskiego, organistka Elżbieta Karolak

Polka na prestiżowym festiwalu w Winnicy

W dniach 12-17 maja w stolicy Podola odbył się XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny im. Piotra Czajkowskiego i Nadzieży von Meck.

Festiwal jest jednym z najważniejszych i najbardziej prestiżowych konkursów muzyki symfonicznej i kameralnej. W tym roku wystąpili na nim wybitni muzycy i kompozytorzy z wielu państw, m.in. Ukrainy, Holandii, Argentyny i Łotwy. Polskę reprezentowała profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu im. I.J. Paderewskiego, organistka Elżbieta Karolak.

Elżbieta Karolak występowała na większości festiwali organowych w Polsce oraz w kilkunastu krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych. Współpracuje z wieloma orkiestrami. Jest współ-

organizatorką i jurorem m.in. Międzynarodowego Konkursu Organowego im. F. Nowowiejskiego w Poznaniu. Dokonała nagrań płytowych na zabytkowych organach w Wielkopolsce. Jej wychowankowie i studenci są laureatami nagród na konkursach krajowych i zagranicznych.

Na festiwalu wykonała utwory wybitnych kompozytorów: Jana Sebastiana Bacha, Jana Brahmsa, Feliksa Nowowiejskiego, Stanisława Moniuszki oraz najwybitniejszego przedstawiciela romantycznego nurtu w polskiej muzyce organowej, twórcy współczesnej organistyki polskiej Mieczysława Surzyńskiego.

Stałym partnerem XVII edycji festiwalu tak jak w poprzednich latach jest Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy



Uczniowie ze Sławuty przystąpili do dyktanda w Chmielnickim

Fot. Barbara Burska

Sławutczanie sprawdzali swoją znajomość polskiego

18 uczniów Polskiej Szkoły Sobotniej w Sławucie wzięło udział w VI Ogólnoukraińskim Dyktandzie z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku.

Dyktando z języka polskiego na Ukrainie”.

Sprawdzian został zorganizowany 18 maja w Chmielnickim, Żytomierzu, Winnicy, Odessie, Kropywnyckim, Lwowie, Kijowie, Czerniowcach, Charkowie i Równem oraz dodatkowo w Dnieprze, Drohobyczu i Krzywym Rogu. Jego celem jest promocja nauki języka polskiego, propagowanie poprawności ortograficznej poprzez doskonalenie umiejętności pisania ze słuchu, a także promocja wybitnych postaci oraz istotnych wydarzeń związanych z historią i kulturą Polski (w tym roku tekst dyktanda dotyczył Anny Walentynowicz, współtwórczyni NSZZ „Solidar-

ność”). Biorą w nim udział chętni, zarówno dzieci, jak i dorośli. Kategorie, w których ocenia się uczestników, są trzy i dotyczą ich wieku.

Uczniowie ze Sławuty przystąpili do dyktanda w Chmielnickim. Niestety, nie zajęli czołowych miejsc, choć Swietłanie Szyker niewiele zabrakło, by znaleźć się w pierwszej trójce w kategorii dorosłych.

Szczególnie oklaskiwani są zawsze najmłodszy i najstarszy uczestnicy konkursu. Najstarszą uczestniczką tym razem była Olena Borodina ze Sławuty. W nagrodę otrzymała zestaw czterech filiżanek. Pech chciał, że torebka, w której się znajdowały,

była źle sklejana i prezent upadł na posadzkę. Dwie filiżanki stłukły się, jak mówili niektórzy, „na szczęście”, ale pozostały jeszcze dwie, z których nasza sławutczanka będzie mogła popijać herbatę czy kawę i wspominać dżdżysty dzień, w czasie którego pisała dyktando.

Wszyscy uczestnicy sprawdzianu, mimo niepogody mieli doskonałe humory i analizowali pisownię poszczególnych wyrazów. Miejmy nadzieję, że wielu z nich pewnych błędów już więcej nie powtórzy.

Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego jest realizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu „Biało-czerwone ABC” przy wsparciu Senatu RP.

Barbara Burska, nauczyciel ORPEG

Wielka Polska Rodzina w Czarnym Ostrowie

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą w miasteczku nad rzeką Boh 1 maja urządzono imprezę dla mieszkańców polskiego pochodzenia i wszystkich miłośników języka i kultury polskiej.

Mimo brzydkiej i zimnej pogody mieszkańcy Czarnego Ostrowa wzięli udział w projekcie polonijnym, w ramach którego ciepło przyjmowali wyjątkowych gości z Chmielnickiego.

Spotkanie poprzedziła msza święta w miejscowym kościele, błogosławieństwo ks. Wiktora Tkacza oraz wspólne z nim pamiątkowe zdjęcie. Następnie w Dziecięcej Szkole Muzycznej odbył się wspaniały koncert przygotowany przez dzieci i młodzież z tej szkoły,

z Centrum Kulturalno-Oświatowego im. J. Słowackiego oraz Centrum Języków i Kultur Słowiańskich w Chmielnickim. Występy zainicjował Polski Amatorski Ludowy Zespół Wokalny „Rozmaryn” działający przy KOC wiązką piosenek polskich.

Młodsze dzieci i starsza młodzież zaprezentowały swoje umiejętności taneczne. Zwłaszcza cudnie zabrzmiały melodie ukraińskich piosenek ludowych zagrane na bandurze oraz piosenki w języku ukraińskim i polskim w wykonaniu uczennic Szkoły Muzycznej w Czarnym Ostrowie i Centrum JiKS w Chmielnickim.

Koncert zakończyło wspólne odśpiewanie piosenki „Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali piękne prezenty i upominki. Na-

stępnie urządzono zabawy ruchowe i konkursy dla młodzieży i dzieci. Najprzyjemniejszym momentem imprezy był skromny piknik z pieczonymi kielbaskami, którymi zjadano się po intensywnie przeprowadzonych zabawach.

Wesoło i ciekawie spędzili czas wszyscy obecni na tej imprezie polonijnej, zarówno mieszkańcy miasteczka, jak i goście przybyli z Chmielnickiego. A wspólne zdjęcia na pamiątkę będą ogrzewać serca miłymi wspomnieniami.

Imprezę zorganizowano jako część projektu polonijnego zatytułowanego „Wielka polska rodzina” współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polsnią i Polakami za granicą.

Ludmiła Kotyk, Chmielnicki

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Święto Konstytucji 3 maja w Sławucie

W roku 2019 nie zostawiliśmy tego ważnego święta poza uwagę naszego Związku i uczniów polskiej Szkoły Sobotniej. Tylko świętowaliśmy tym razem nie w sposób tradycyjny, ale bardziej ciekawy i interesujący.

Przypomnieliśmy wydarzenia z roku 1791 podczas lekcji otwartej dla naszych uczniów. Tym razem w sposób interaktywny, dlatego że współczesna młodzież już nie lubi pasywnego słuchania informacji.

Zaczęliśmy od części informacyjnej, którą przedstawiła nauczycielka z Polski pani Barbara Burska. Następnie uczniowie obejrzeli krótki filmik poświęcony drugiej na świecie i pierwszej w Europie konstytucji, przyjętej przez Polaków, naród, który wówczas pragnął ratować chylące się ku upadkowi państwo.

Najciekawszą częścią było wspólne rozwiązywanie krzyżówek, tworzenie Kodeksu postaw patriotycznych przez starszych uczniów, malowanie kolorowanek przez najmłodszych, kon-

kursy związane z wiedzą o Polsce, wspólne tworzenie białoczerwonych kokard w kształcie kwiatu szostka.

Krótko mówiąc, wykorzystaliśmy twórcze podejście do nauczania. Nie zabrakło oczywiście piosenek patriotycznych zaśpiewanych przez nasze bardzo utalentowane uczennice, które już za kilka miesięcy zostaną absolwentkami naszej polskiej Szkoły Sobotniej: Dianę Kircydeli i Olenę Semeniuk.

Jak zwykle w ciepłej, rodzinnej atmosferze nasi najlepsi uczniowie po rozwiązaniu zadań przeczytali wiersze poświęcone Konstytucji 3 maja.

Dziękujemy wszystkim obecnym w tym dniu uczniom za aktywność!

Szkoła Sobotnia przy Związku Polaków na Ukrainie, Oddział w Sławucie działa pod patronatem Fundacji Wolność i Demokracja.

Larysa Cybula, Oddział Związku Polaków w Sławucie



Dom Ludowy został wzniesiony w 1929 roku przez Polaków – mieszkańców Hreczan

Fot. KG RP w Winnicy

Polski Dom Ludowy w Chmielnickim ożyje?

4 maja w kościele pw. św. Anny odbyła się prezentacja koncepcji rozwoju obiektu Dom Ludowy, opracowanej wspólnie przez Klub Inteligencji Polskiej „Serwus” i zespół architektów rd.archigroup przy wsparciu finansowym KG RP w Winnicy.

Prezentacja, podczas której architekci przedstawili swoją propozycję renowacji i przywrócenia lokalnej polskiej społeczności historycznego budynku Domu Ludowego, jest ostatnim etapem opracowania koncepcji. Wcześniej przeprowadzony został sondaż opinii publicznej na temat oczekiwania, co do kształtu i funkcji odnowionego obiektu. Wzięło w nim udział 189 osób. Jak wynika z sondażu, respondenci pragną stworzenia przestrzeni kreatywnej, odpowiedniej dla różnego rodzaju imprez i prowadzenia zajęć języ-

kowych, w której mieściłyby się biblioteka oraz muzeum.

Dom Ludowy został wzniesiony w 1929 roku przez Polaków – mieszkańców Hreczan (obecnie dzielnica Chmielnickiego). Przy budowie pracowali dobrowolnie, dlatego na fasadzie umieszczono istniejący do dziś napis: „Dom Ludowy”. W obiekcie funkcjonowała szkoła, biblioteka, klub i sklep, a także znajdowało się (na parterze) mieszkanie dla nauczycielki. Sale lekcyjne mieściły się na pierwszym piętrze. Szkoła była siedmioklasowa. W 1932 roku uczęszczało do niej 398 uczniów, 32 dzieci chodziło do przedszkola. Przy szkole działał także punkt likwidacji analfabetyzmu. W tym czasie w Hreczanie prenumerowano 14 egzemplarzy polskiej gazety „Sierp”, działało 20 kółek różańcowych, a 370 osób należało do towarzystwa tercjarzkiego.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy, misyjnym-szlakiem.pl

Bogaty w zabytki obwód lwowski

Rezydencje i pałacyki były tutaj prawie w każdej wsi. Z Dmytrem Antoniukiem zwiedzimy tym razem miejscowości: Rakowa, Nadyby, Sasiadowice i Grodowice.

Wieś Rakowa, wymieniana w źródłach w 1469 roku, należała kolejno do Drohojowskich, Kochanowskich, Fredrów, Grochowskich i znów Drohojowskich. W XVIII wieku znalazła się w rękach Mniszchów. Na początku XIX wieku przeszła na własność Dolińskich, w połowie stulecia – Tchórzniczych. Ostatnimi jej gospodarzami byli Kozłowieccy.

Dziś w trzyhektarowym parku założonym w XVIII wieku, nad malowniczym stawem wznosi się pałac Tchórzniczych zbudowany pod koniec XIX wieku w miejscu wcześniejszego dworu Dolińskich. Jest to piętrowy budynek w stylu eklektycznym kryty wysokim łamanym dachem z mansardami i wysokimi kominami. Elewację od frontu zdobi płytki ryzalit, od strony parku – trójboczny ryzalit z balkonem na piętrze.

Obecnie w dworze mieści się szkoła.

Gdzieś we wsi stał niegdyś zamek Mniszchów, po którym dzisiaj nie ma już śladu. Cegła pochodząca z jego ruin została użyta do budowy kościoła św. Katarzyny w Wojutykach, wsi należącej do rodu Tchórzniczych.

Również Tchórzniccy byli właścicielami sąsiedniej miejscowości Nadyby. Zachował się tam w niezłym



Klasztor w Sasiadowicach ufundował Jan Szczęsny Herburt w 1603 roku

stanie jednopiętrowy pałac w stylu eklektycznym, wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku. Fasadę urozmaicają trzy ryzalitty. W środkowym znajduje się zadaszony ganek z artystycznie kutą żelazną kratą, nad którym umieszczono kartusz herbowy. W ryzalitach bocznych na piętrze są tarasy z rzeźbionymi drewnianymi balustradami. Elewację tylną zdobią kartusze z wolutami. Wewnątrz zachowały się na plafonach niektórych sal stiukowe dekoracje: rozety i fryzy, nad klatką schodową oryginalny drewniany sufit oraz portale drzwiowe. Pałac nakryty jest czterospadowym dachem z lukarnami.

Po II wojnie światowej funkcjonowała tutaj szkoła, od niedawna zaś budynek zajął klasztor greckokatolicki, który całkowicie odnowił wnętrze.

W pobliżu stoją inne zabudowania pałacowe: piętrowa oficyna, obecnie zamieszkała, kaplica z półkolistym prezbiterium i klasycystyczny spichlerz. Nieco na uboczu znajduje się piętrowa synagoga z XIX wieku, dekorowana pilastrami i profilowanymi gzymsami.

W pobliskich Sasiadowicach, jednej z najstarszych miejscowości w okolicy, którą w 1374 roku książę Władysław Opolczyk podarował Herbutom, warto obejrzeć klasztor karmelitów trzewickich. Ufundował go Jan Szczęsny Herburt w 1603 roku. Klasztor wzniesiono obok kościoła fundacji Erazma Herbuta, postawionego z powodu kultu św. Anny Samotrzeciej. Legenda głosi, że płaskorzeźbę świętej wyorał z ziemi miejscowy chłop. Figurę przeniesiono do kościoła parafialnego, lecz ta w cudowny spo-

sób trzykrotnie wracała na miejsce, gdzie została znaleziona. Herbutowie wzniesli dla niej kaplicę, by św. Anna mogła odbierać należną jej cześć, a następnie murowany kościół. Obok kościoła zaś stanęły drewniane zabudowania klasztorne. Otoczono je ceglanym murem z czterema bastionami i fortyfikacjami, z których część zachowała się do dziś.

Po II wojnie zakonnicy musieli opuścić klasztor. Zabrali ze sobą rzeźbę św. Anny Samotrzeciej, która dziś znajduje się w klasztorze karmelickim na Piasku w Krakowie. W zabudowaniach klasztornych Sowieci urządzili magazyny kołchozowe. W 1989 roku obiekty zwrócono rzymskim katolikom. Zespół został poddany gruntownej renowacji. Z powodu ogromnych uszkodzeń musiano rozebrać pół-

nocne skrzydło klasztoru z czworoboczną wieżą. Koszt remontu pokryła miejscowa społeczność polska wsparta przez rodaków z kraju. Wystrój wnętrza świątyni jest dziś mistrzowsko odnowiony i ozdobiony nowymi malowidłami. Stare freski zachowały się tylko w kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej.

Niestety, na początku 2010 roku wybuchł pożar, który strawił całkowicie dach i znacznie uszkodził kościół i klasztor. I znów musiano odbudować spalone fragmenty i usunąć zniszczenia. Dzięki staraniom oo. karmelitów w 2016 roku do Sasiadowic przybyła kopia płaskorzeźby św. Anny (oryginał jest w Krakowie).

W odległości ok. 2 km od klasztoru, w Głębokiej, na terenie stacji ochrony roślin, znajduje się późnoklasycystyczny dwór z 2. połowy XIX wieku, złożony z dwóch skrzydeł połączonych pod kątem prostym. Majątek należał prawdopodobnie do Sienieńskich. Ponieważ kilka lat temu pracownicy stacji wyprowadzili się z budynku i obecnie nikt się nim nie opiekuje, stopniowo popada w ruinę, niedawno zaś zawałił się portyk z kolumnami przed wejściem głównym.

W miejscowości Grodowice na uwagę zasługuje niewielki pałac z drugiej połowy XVIII wieku położony na wysokim brzegu Strwiąza w otoczeniu starego parku. Nie wiadomo, kto go zbudował, ponieważ właściciele wsi zmieniali się dość często. Wiemy tylko, że w 1881 roku gruntownie go odnowił i przebudował książę Alfred Jan Sułkowski. Wówczas to z sąsiednich Laszek Murowanych przeniesiono tu i umieszczono w sali głównej kominiek z herbami właścicieli, który stał się ozdobą pałacu. Niestety, dzisiaj już go nie ma.

Obecnie w pałacu mieści się szpital.

Dmytro Antoniuk,
opracowanie tekstu Irena Rudnicka

Hugo Kołłątaj – jeden z twórców Konstytucji 3 maja

Ten wybitny polski mąż stanu, duchowny i uczyony, reformator szkolnictwa, uczestnik prac Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Książ Elementarnych urodził się na pograniczu Podola i Wołynia.

3 maja w Polsce i poza jej granicami obchodzone jest wielkie narodowe Święto Konstytucji 3 maja. I trudno się dziwić. Powodem do dumy jest fakt, że uchwaloną 3 maja 1791 roku ustawę rządową uznaje się za pierwszą nowoczesną, spisana konstytucję w Europie i drugą po amerykańskiej z 1787 roku konstytucję na świecie. Jednym z jej twórców był ksiądz, publicysta oświeceniowy, twórca wielu reform państwowych Hugo Kołłątaj.

Hugo Kołłątaj urodził się 1 kwietnia 1750 roku w Dederkałach Wielkich (obecnie obwód tarnopolski), w rodzinie szlacheckiej. Jego wychowaniem początkowo zajmowała się matka, później uczył się w szkole w Pińczowie, następnie stu-

diował na Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii. W latach 1770-1774 kształcił się w Wiedniu, a potem w Rzymie, gdzie doktoryzował się z prawa i teologii, a także przyjął święcenia kapłańskie.

Po powrocie do Polski został kanonikiem krakowskim. Pełnił też posługę kapłańską w Pińczowie i Krzyżanowicach Dolnych. W okresie reform, które próbował wprowadzić król Stanisław August Poniatowski, działał w Towarzystwie do Książ Elementarnych oraz Komisji Edukacji Narodowej (KEN), w ramach której stworzył plan rozbudowy szkół w całym kraju.

W 1786 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie z czasem skupił wokół siebie grupę radykalnych polityków – zwolenników reform ustrojowych i publicystów, zwaną Kuźnicą Kołłątajowską. Odegrał ważną rolę w napisaniu Konstytucji 3 maja. Jej projekt powstał w wyniku uzgodnień kompromisowych między królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, stronnictwem

patriotycznym Ignacego Potockiego oraz obozem radykalnym (reform) Kołłątaja. Ostatecznie autorami ustawy rządowej są król Stanisław August, Ignacy Potocki, Scypion Piattoli (sekretarz, początkowo Ignacego Potockiego, a następnie króla) i Hugo Kołłątaj właśnie.

W czasie Sejmu Czteroletniego (który przyjął Konstytucję 3 maja) Kołłątaj napisał rozprawę „Do Stanisława Małachowskiego o przyszłym sejmie Anonima listów kilka”, gdzie przedstawił program swojego stronnictwa postulujący m.in. reformy społeczne, dziedziczność tronu, równouprawnienie mieszczan, wolność dla chłopów (zniesienie pańszczyzny na rzecz czynszu, bez przyznania im prawa własności do ziemi), likwidację liberum veto oraz wprowadzenie ogólnego opodatkowania. Wychodził z założenia, że człowiek jest z natury wolny, dlatego odrzucał feudalną koncepcję wolności opartej na „przywilejach i łaskach”, uważał, że każdy ma prawo do obrony swojej osoby i majątku, państwo zaś winno za-

warantować równość obywatelską i bezpieczeństwo osobiste.

Przyjęcie Konstytucji 3 maja spowodowało wrogość sąsiadów Rzeczypospolitej. Carya rosyjska Katarzyna II posłużyła się konfederacją targowicką do jej obalenia, a zbrojna interwencja Rosji (1792) zakończyła się II rozbiorem Polski.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej (1794), w której przygotowaniu Kołłątaj uczestniczył, był członkiem 8-osobowej Rady Najwyższej Narodowej. Kiedy powstanie poniosło klęskę, wyjechał z Warszawy. Ścigany przez Rosjan, został aresztowany przez władze austriackie i uwięziony na osiem lat. Po wyjściu na wolność (1802) przeniósł się na Wołyń, gdzie wspólnie z Tadeuszem Czackim założył Gimnazjum Wołyńskie, którego nazwę później zmieniono na Liceum Krzemienieckie (1805-1831). Szkoła ta odegrała znaczącą rolę w rozwoju poziomu kultury polskiej na Wołyniu. W ramach represji po powstaniu listopadowym władze carskie zamknęły Liceum Krzemienieckie. Część kadry oraz większość ma-

jątku szkoły wchłonął tworzący się właśnie Kijowski Uniwersytet św. Włodzimierza (dziś Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki).

Gdy powstało Księstwo Warszawskie (1807-1815), Napoleon wezwał Kołłątaja do Warszawy. Temu nie udało się jednak do niego dołączyć. Z rozkazu cara Aleksandra I został bowiem internowany w Moskwie (1807-1808). Po powrocie do Księstwa Warszawskiego został odsunięty od działalności publicznej. Mimo składania różnych projektów, nie dopuszczono go do uczestniczenia w zarządzaniu edukacją oraz reformie administracyjnej i skarbowej. W 1809 roku Kołłątaj ogłosił „Uwagi nad tą częścią ziemi polskiej, którą od traktatu terytorialnego zwać począto Księstwem Warszawskim”, gdzie przedstawił program odbudowy i rozwoju Polski w granicach napoleońskich.

Zmarł w samotności po długiej i ciężkiej chorobie 28 lutego 1812 roku w Warszawie.

Walentyna Jusupowa

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Okryte nadzieją

Mała jest twoja izdebka,
w której wciąż czeka
młode okryte nadzieją wolności
serce człowieka.
Jest ono wypełnione głuszą
i zarazem bardzo wyciszone.
Wierszem białym na murze pisane
przez poetę, wykrzyczane
z numerkiem na ramieniu w jenieckim
obozie, a nie za murami więzienia.
Z odwagą mówię Wam żegnaj a nie do zobaczenia.
Wydarzenie to ocenią przyszłe pokolenia
nadzieja jest w Bogu więc mówię amen
na wieki i do widzenia.

Tomasz Smoleń



Członkowie Chmielnickiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie przy tablicy upamiętniającej powstańców styczniowych w Saliszy

Polacy z Chmielniczczyzny dbają o powstańcze pomniki

Członkowie Chmielnickiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie w kwietniu i maju porządkowali miejsce pamięci powstańców styczniowych, którzy polegli pod Salichą w maju 1863 roku.

W tym roku przypada 156. rocznica zwycięskiej bitwy stoczonej 26 maja 1863 roku pod Salichą (obecnie na terenie rejonu krasilowskiego w obwodzie chmielnickim) między wojskami polskimi pod wodzą gen. Edmunda Różyckiego a przeważającymi liczebnie oddziałami carskiej armii dowodzonymi przez kpt. Łomonosowa. Z tej okazji w dniach wolnych od pracy na przełomie kwietnia i maja członkowie Chmielnickiego Obwodowego Związku Polaków pod kierownictwem Franciszka Micińskiego zorganizowali wyjazd do Saliszy i sprzątanie pomnika upamiętniającego tę bitwę.

Przypomnijmy, że choć powstanie w Kongresówce wybuchło już 22 stycznia 1863 roku, gen. Edmund Różycki, dowódca powstania na Ukrainie, rozpoczął działania zbrojne 8 maja. Zgodnie z umową zawartą z Sidorowiem w czasie spotkania z gen. Józefem Wysockim, dowodzącym oddziałami galicyjskimi, i Zygmuntem Miłkowskim, Ukrainę miano poruszyć w ramach trzech skoordynowanych działań. Najpierw gen. Różycki, stojący na czele oddziałów wołyńskich, miał

popudzić do walki Wołyń, następnie plan przewidywał przyłączenie się doń wkraczającego z Galicji gen. Wysockiego oraz nacierającego z terenu Rumunii Miłkowskiego.

8 maja Różycki na czele zagonu kawalerii (znanego również jako jazda wołyńska) wyruszył z Żytomierza w stronę Galicji, jednak wsparcie ze strony Wysockiego nie następowało. Czas mijał i mimo iż również inne oddziały (Władysław Rudnickiego, który wyruszył z Kijowa, Jana Chranickiego – z Żytomierza czy Platona Krzyżnowskiego, działającego w okolicach Berdyczowa) włączały się do walki i ogłaszały Złotą Hramotę – manifest powstańczy skierowany do chłopów ukraińskich, w którym m.in. oddawano im użytkowaną ziemię na własność, a bezrolnym zapewniano w przyszłości nadanie gruntu przez państwo – powstańców nie przybywało. Złota Hramota przyjmowana była bowiem chłodno, chłopcy nie palili się do walki z caratem. Oddział Różyckiego nie powiększał się liczebnie, pozostałe oddziały zostały rozbite w ciągu niespełna dwóch tygodni.

Sytuacja pomału stawała się dramatyczna, ponieważ na znajdu-

jącego się w okolicach Starokonstantynowa gen. Różyckiego maszerowały w pewnym momencie trzy oddziały rosyjskie. 26 maja, mając odciętą drogę odwrotu, znajdujące nieopodal wsi Salicha pięć szwadronów jazdy wołyńskiej Różyckiego (284 ludzi) natknęło się na trzykrotnie liczniejszą, liczącą 720 piechoty i jazdy kolumnę rosyjską.

Ustawivszy swoje wojsko w dwuszeregu, zanim moskiewska piechota zdążyła zsiąść z wozów, gen. Różycki wydał swoim szwadronom rozkaz ataku. Te, mimo iż musiały przebiec około kilometra pod ostrzałem, dosłownie wyrąbały sobie drogę lancami, rozbijając doszczętnie czworobok, w którym ustawił się nieprzyjaciel. Po pewnym czasie nadeszły posiłki rosyjskie w sile 600 ludzi, jednakże widząc ogrom klęski, nie odważyły się atakować powstańców.

Oddział Różyckiego dwa dni później, nie doczekawszy się odsieczy, naciskany przez kolejne siły rosyjskie, został zmuszony do przekroczenia granicy austriackiej, gdzie generał zarządził rozwiązanie go.

Ogółem jazda wołyńska stoczyła 8 potyczek, z których bitwa pod Salichą uważana jest za jedno z najbardziej błyskotliwych zwycięstw oręża polskiego w czasie powstania styczniowego.

Franciszek Miciński za: Wikipedia



Według naukowców mieszkańcy grodów pod Winnicą handlowali z Grekami

Grodzisko pod Winnicą badają archeolodzy

Naukowcom z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu we współpracy z Akademią Nauk Ukrainy w 2015 roku udało się przy wykorzystaniu drona określić zasięg tak zwanego wysokiego zamku na terenie grodziska w Niemirowie.

Dotychczas archeolodzy tylko domyślali się, gdzie umiejscowiona była najważniejsza część założenia, zamieszkała najprawdopodobniej przez lokalnego władcę i jego bliskich. Dzięki wykorzystaniu drona wykonali pełną, trójwymiarową dokumentację stanowiska. Zastosowanie nowej technologii umożliwiło uzyskanie precyzyjnej mapy terenu, a w wyniku tego wskazanie położenia wysokiego zamku na terenie niemirowskiego grodziska.

Dane z dronów pozwalają na pełną rekonstrukcję grodzisk. Rysujące się na powierzchni relikty – dzięki precyzyjnym pomiarom – będzie można zrekonstruować. W ten sposób, bez wbijania łopaty w ziemię, badacze uzyskują wiele cennych informacji o obiektach sprzed 25 wieków.

Na obszarze obecnego Podola istniało w tym czasie ok. 200 podobnych założeń. Ze względu na szczątkowy stan ich badań archeolodzy nie są w stanie udzielić

dokładnej odpowiedzi, kto w nich mieszkał i jakie były relacje ich mieszkańców z pobliskimi kolonizatorami greckimi osiedlającymi się nad Morzem Czarnym oraz żyjącymi na nieodległym stepie Scytami.

Teraz naukowcy mają już wstępne ustalenia. Według nich mieszkańcy grodów handlowali z Grekami. Wygląda również na to, że relacja z wojowniczymi Scytami była – wbrew dotychczasowym poglądom – poprawna i oparta na wymianie dóbr, a nie wroga i pełna nieufności.

Instytut Prahistorii UAM w Poznaniu współpracuje z Akademią Nauk Ukrainy w Kijowie w ramach projektu finansowanego przez polskie Narodowe Centrum Nauki, zatytułowanego Forte Ukraine. Jego celem jest rozpoznanie sieci ufortyfikowanych grodzisk w rejonie Podola.

W 2015 roku poznańskim archeologom towarzyszyli na Ukrainie przedstawiciele polskiej firmy Geocartis, którzy przy współpracy Leica Geosystems za pomocą drona Aibortix wykonali przeloty nad dwoma grodziskami w Niemirowie i w Sewerynowce w okolicach Winnicy. Pierwsze zajmujące obszar ok. 160 ha, a drugie – 5 hektarów.

Słowo Polskie za: Historia zapomniana

Pawłohrad gospodarzem festiwalu „Tradycje Fryderyka Chopina”

Miejski Festiwal Artystyczny Muzyki Instrumentalnej, Wokalu, Choreografii i Malarstwa „Tradycje Fryderyka Chopina” (ukr. Підношення Фредеріку Шопену) odbył się 25 kwietnia.

Festiwal poświęcony twórczości Fryderyka Chopina został zorganizowany w Pawłohradzie (obw. dniopropetrowski) po raz drugi. Jego

celem jest zapoznanie mieszkańców miasta z polską kulturą, którą muzyka Chopina rozpropagowała na całym świecie.

W wydarzeniu wzięli udział zastępca burmistrza Pawłohradu O. Szulika, prezes Związku Polaków „Dobra Wola” A. Smotrow, prezes polskiej firmy z Krakowa Marcin Szurkowski i inni goście.

Festiwal odbywający się w Centrum Kulturalno-Rekreacyj-

nym „Mir” zainaugurował tradycyjny walc. Następnie utalentowane dzieci demonstrowały swoje umiejętności w choreografii i sztuce wokalne. Ich występy oceniało jury.

W formie interaktywnej widowie zapoznali się także z polskimi tańcami ludowymi i kuchnią. Dzieci otrzymały prezenty, w tym ufundowane przez polski konsulat.

Lidia Baranowska za: Miejskie Centrum Kultury i Rozrywki w Pawłohradzie

W WOK gościła delegacja z Polski

Święto Narodowe Trzeciego Maja oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą stały się okazją do wizyty w winnickim okręgu konsularnym dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Iwony Kozłowskiej.

3 maja punktem centralnym wizyty była msza święta w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim, celebrowana przez biskupa ordynariusza Leona Dubrawskiego. Wzięli w niej udział wicekonsul Sebastian Delura, inicjatorka akcji „Mogile pradiada ocal od zapomnienia” oraz prezes Fundacji Studio Wschód Grażyna Orłowska-Sondej, a także profesor Politechniki Wrocławskiej i organiza-

tor VI Polskiego Rajdu Ekologicznego Mieczysław Struś.

Na zakończenie mszy dyrektor Kozłowska i przedstawiciel KG RP w Winnicy uroczystie złożyli kwiaty oraz zapalili znicze pod pomnikiem Jana Pawła II stojącym przy katedrze. W wystąpieniu skierowanym do przybyłych przedstawicieli organizacji polskich dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą podkreśliła ich wielkie zaangażowanie i społeczny trud na rzecz krzewienia polskiej kultury, języka i tradycji.

Winnicki okręg konsularny (WOK) obejmuje cztery obwody: winnicki, chmielnicki, czerniowiecki oraz zytomierski.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy



Uczestnicy quizu razem ze swoimi klasami uważnie słuchali i notowali, ponieważ później czekał ich test

Inscenizacja uchwalenia konstytucji majowej w Gródku Podolskim

3 maja w Szkole Ogólnokształcącej z Polskim Językiem Nauczania odbyły się uroczyste apele z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja. Wszyscy uczniowie szkoły z klas I-XI do galowych strojów mieli przypięte własnoręcznie wykonane biało-czerwone kotyliony.

W 228. rocznicę uchwalenia konstytucji uczniowie klas piątych przygotowali inscenizację obrad Sejmu Czteroletniego, który 3 maja 1791 roku po burzliwej debacie przyjął ustawę rządową. W zaimprovizowanej sali sejmowej w obradach uczestniczył król Stanisław August Poniatowski (w jego rolę wcielił się Artur Licznarowski, uczeń klasy VII) oraz marszałek Stanisław Małachowski (w tej roli wystąpił Roman Kostiuk, uczeń klasy V). Aktorzy zagrali rewelacyjnie, widzowie z klas początkowych byli zachwyceni tym przedstawieniem.

Dla klas średnich (VI-VIII) i starszych (IX-X) inscenizację oraz quiz przygotowali uczniowie

klasy ósmej. Odgrywający postacie historyczne rozmawiali o ważnych momentach dotyczących uchwalenia konstytucji. Poczucie ducha epoki pomogły postaci carycy Katarzyny, króla Prus i cesarza Austrii, odegrane przez, odpowiednio, Kamilę Dowgę, Andrzeja Kucego oraz Alberta Szpyczko. Uczestnicy quizu razem ze swoimi klasami uważnie słuchali i notowali, ponieważ później czekał ich test. Wszyscy byli mocno zaangażowani, każda grupa marzyła o zajęciu pierwszego miejsca, ale zwycięzca mógł być tylko jeden. Udało się to uczniom klasy szóstej (wśród klas VI-VIII) oraz dziewiątej A (wśród klas IX-X). Uczestnicy i zwycięzcy otrzymali dyplomy.

Impreza odbyła się w pięknie udekorowanej sali konferencyjnej Gródeckiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie. Jej organizatorami były: prezes Gródeckiego Oddziału ZPU Irena Pierszchajło oraz pedagog Antonina Licznarowska.

Bożena Perszchajło, członek ZPU w Gródku Podolskim



Fot. Internet

Koncert z okazji Święta Konstytucji 3 maja w Kijowie

„Wiwat 3 Maja” – w tak zatytułowanym koncercie wystąpiło wielu znanych artystów. Wcześniej w konkatedrze odprawiono mszę św. w intencji ojczyzny oraz Polonii i Polaków za granicą.

W uroczystej mszy świętej, która została odprawiona w niedzielę 5 maja o godzinie 13 w kościele św. Aleksandra, wzięli udział ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki, szef Wydziału Konsularnego Ambasady RP Dorota Dmuhowska, inni polscy dyplomaci, członkowie organizacji polskich na Ukrainie oraz liczni goście.

Po mszy odbył się koncert z okazji Matki Bożej Królowej Polski i Narodowego Święta Konstytucji Trzeciego Maja pod tytułem „Wiwat 3 Maja”, w którym wystąpili

światowej sławy tenor Mikołaj Szulak i wielu innych artystów. W ich wykonaniu publiczność wysłuchała dzieł dawnych i współczesnych kompozytorów: Stanisława Moniuszki, Jana Sebastiana Bacha, Wojciecha Kilara, pieśni polskich i ukraińskich, ludowych i religijnych, a także utworów z repertuaru Franka Sinatry.

Na zakończenie zespół Solo Mio przy akompaniamencie bandury i akordeonu wykonał w języku polskim i ukraińskim pieśń „Hej, sołko”, do której śpiewania włączyli się prawie wszyscy obecni.

Jak powiedział dziennikarzom w Kijowie ambasador Cichocki, uroczystości poświęcone Świętu Konstytucji 3 maja zostały zorganizowane w ostatnich dniach w każdym mieście, w którym znajdują się polskie placówki dyplomatyczne. Bartosz Cichocki podkreślił, że Konstytucja 3 maja jest wspólnym dorobkiem „przodków politycznych” współczesnych Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców.

Koncert zorganizowały Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Krynica” i Duszpasterstwo Polaków przy Parafii św. Aleksandra.

Lidia Baranowska za: strona internetowa Stefana Wielocha, PAP

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Wielkanoc w Kamieńcu Podolskim

Wielkanoc to najważniejsze święto w chrześcijańskiej tradycji i szczególnie czas w naszym życiu. Wielkanoc upamiętnia Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa...

W Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym w Kamieńcu Podolskim pielęgnowane są chrześcijańskie tradycje religijne, dlatego 22 kwietnia w restauracji Mrija Kozaka zebraliśmy się wspólnie przy wielkanocnym stole, aby podzielić się jajkiem i złożyć życzenia.

Spotkanie rozpoczął występ byłych członków zespołu Kwiat na Kamieniu: Daniela Fortuny, Lery Kuź i Dawida Galajbida.

Nasz zespół wczuł się w nastrój Świąt Wielkanocnych, a wyjątkowa atmosfera i niepowtarzalny klimat udzielił się wszystkim obecnym. Z wielkim zaangażowaniem dzieci zaprezentowały ciekawą scenkę „Bajka z jajka” i zaśpiewały wielkanocne pieśni. Kolorowe pisanki, świąteczne, chrześcijańskie symbole i tradycyjne stroje, przygotowane przez Natalię Łysak, Tatianę Fortunę i rodziców, stanowiły piękną scenografię.



Fot. Tetiana Fortuna

Najmłodszy artyści zatańczyli taniec „Wiosenna polka” przygotowany przez nauczyciela choreografii pana Jarosława Melnyka.

Pięknie słowa o Wielkiej Nocy i Zmartwychwstaniu Jezusa wygłosił biskup Jan Niemiec. Życzył, aby ten czas zmartwychwstania pańskiego przyniósł wszystkim radość w sercach i wzajemną życzliwość. Na zakończenie życzenia radosnych i błogosławionych świąt Wielkiej Nocy złożył prezes Polskiego Stowarzyszenia Kultu-

rualno-Oświatowego w Kamieńcu Podolskim Stanisław Nagórniak.

Chcemy przekazać serdeczne podziękowania Valentynie Borkowskiej (restauracja Mrija Kozaka), Wasylowi Strojjanowskiemu (Podolski Państwowy Uniwersytet Rolniczo-Techniczny), Oleksandrowi Mosejczukowi i Wołodymyrowi Jurjewowi (Sp. z o.o. Ukraiński Krystal) oraz Olegowi Pietrowskiemu za pomoc w organizacji obchodów

Tetiana Fortuna

Wielka Polska Rodzina pobiegła w Nowogrodzie Wołyńskim

W dniach 3-4 maja odbyły się uroczyste obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Narodowego Trzeciego Maja w ramach projektu „Wielka polska rodzina”. Złożyły się nań wystawa i bieg polonijny.

3 maja o godz. 16 w Państwowym Muzeum Krajoznawstwa została uroczystie otwarta wystawa fotograficzna pt. „Polacy Żytomierszczyzny – wczoraj i dziś”. W wydarzeniu udział wzięli ważni goście: wicemer miasta Oksana Gwozdenko, prezes Studenckiego Klubu Polskiego i główny organizator wystawy Walentyna Jusupowa, prezes Polskiego Stowarzyszenia im. J. Stypuły w Suslach Antonina Szczyrska, prezes Polskiego Stowarzyszenia „Polonia Zwiagielszczyzny” Julia Wowk, nauczyciel języka polskiego w Liceum nr 11 Edward Zinurow i prezes Fundacji Szyrokopojas Olga Szyrokopojas. Na wernisażu byli obecni także uczniowie grup starszych polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. J. Jakubowskiej, członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. J. Lublińskiego (PSKO).

Podczas inauguracji ekspozycji zabrzmiały słowa Jana Lechonia z „Hymnu Polaków na obczyźnie”: „Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie./ Wszystkie me siły jej składam w ofierze/ Na całe życie, które wzięłem z Ciebie./ Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę”. Po



Bieg polonijny „Wielka polska rodzina” rozegrany został w ramach maratonu Lesia Grand Fest 4 maja

krótkim powitaniu i złożeniu życzeń przez prezes PSKO Wiktoria Szewczenko oraz wicemer Oksanę Gwozdenko wszyscy wspólnie zaśpiewali „Marsz Polonii” po czym prezes Walentyna Jusupowa również złożyła życzenia obecnym Polakom z okazji ich święta i oficjalnie otworzyła wystawę. Następnie odbyło się losowanie, w wyniku którego sześć osób otrzymało prezenty: gry planszowe IPN oraz kubki od Fundacji Wolność i Demokracja.

Bieg polonijny „Wielka polska rodzina” rozegrany został w ramach maratonu Lesia Grand Fest 4 maja – w drugim dniu obchodów Dnia Po-

lonii i Polaków za Granicą. Udział w nim wzięli uczniowie Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. J. Jakubowskiej, członkowie Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego, członkowie Studenckiego Klubu Polskiego z prezes Jusupową, uczniowie Domu Polskiego w Żytomierzu oraz członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Romanowie z prezes Olgą Myczkowską. Na mecie czekały na nich rogaliki świętomarcińskie, herbata i miłe upominki oraz możliwość obejrzenia występu działającego pod opieką PSKO dziecięcego ze-

społu tanecznego Weselka, który wykonał taniec sportowy.

Organizatorem wydarzeń przygotowanych w Nowogrodzie Wołyńskim w ramach projektu „Wielka polska rodzina. Dofinansowanie wydarzeń wzmacniających polskość” było Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. J. Lublińskiego. Projekt został dofinansowany w ramach opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Wiktoria Szewczenko,
Walentyna Jusupowa

Idea wystawy fotograficznej „Polacy Żytomierszczyzny – wczoraj i dziś” powstała w 2016 roku. Wtedy Studencki Klub Polski wspólnie ze swoimi polskimi partnerami opracował materiały przeznaczone na ekspozycję, którą w 2017 roku zorganizowało Muzeum w Gostyniu (Polska). W 2018 roku wystawę pokazano w Żytomierzu w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Polski i 100-lecia państwowości Ukrainy. Organizatorem wydarzenia był Studencki Klub Polski we współpracy z Domem Polskim w Żytomierzu, Polskim Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim oraz „Gnatyuk Art Center” w Żytomierzu. Projekt został zrealizowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Później wystawa została zaprezentowana w szkołach obwodu żytomierskiego: w Szkole Ogólnokształcącej I-III stopnia w Dowbyszu i Szkole Ogólnokształcącej I-III stopnia w Marianówce.

Wystawa opowiada o polskich mieszkańcach Żytomierszczyzny według bloków tematycznych: Skąd się wzięli Polacy na Żytomierszczyźnie, Polacy podczas II wojny światowej, Odrodzenie polskości na Żytomierszczyźnie w latach 90. XX wieku, Polonia w XXI wieku; Polskie media, Nauka języka polskiego.

Uczennica z Domu Polskiego w Barze finalistką OLiJP

W finale ogólnopolskiej XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego organizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie, który odbywał się w dniach 3-6 kwietnia w Konstancinie i Warszawie, znalazła się Bogdana Buczkowska.



9-10 marca, gdzie zdobyła wyróżnienie. Dzięki temu zakwalifikowała się do finału zorganizowanego w dniach 3-6 kwietnia w Konstancinie i Warszawie, w którym otrzymała tytuł finalisty XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

To nie jedyne – choć bardzo znaczące – sukcesy Bogdany Buczkowskiej. 18 stycznia uczestni-

czyła w etapie obwodowym Ogólnoukraińskiej Olimpiady Języka i Literatury Polskiej w Winnicy, organizowanej przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy, gdzie zdobyła I miejsce i zakwalifikowała się do etapu centralnego. Odbył się w dniach 18-20 marca w Równem i przyniósł naszej uczennicy zaszczytne II miejsce. Również do tej

olimpiady, do której została wytypowana przez szkołę jako uczennica Liceum nr 2, przygotowywała się wyłącznie na zajęciach fakultatywnych prowadzonych przez Małgorzatę Michalską w Domu Polskim w Barze.

Bogdana Buczkowska jest rodowitą barczanką. Swoją przygodę z ośrodkami edukacyjnymi rozpoczęła w wieku trzech lat, kiedy to została zapisana do przedszkola. Co ciekawe, z powodu braku miejsc w młodszych grupach trafiła do grupy najstarszej, gdzie pozostała już do końca edukacji przedszkolnej. Jak sama o sobie mówi – od najmłodszych lat miała syndrom piątkowej uczennicy... i tak pozostało do dzisiaj.

Posiada zdumiewające zdolności językowe. Wielokrotnie była laureatką olimpiad języka ukraińskiego i angielskiego, zna też język rosyjski i niemiecki. Od 11 roku życia z powodzeniem uczy się języka polskiego. Początkowo nauka odby-

wała się przy Barskim Rejonowym Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniu Polaków im. Konfederatów Barskich, a od czterech lat w Domu Polskim.

Bogdana wywodzi się z rodziny o polskich korzeniach (ma Kartę Polaka). Pragnąc lepiej poznać Polskę i jej język, wielokrotnie wyjeżdżała do kraju przodków.

Rodzice Bogdany są aktywnymi członkami Barskiego Rejonowego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków. W zorganizowanym przez Dom Polski konkursie „Mój polski przodek” Bogdana opisała losy rodziny ze strony ojca i jej praca zdobyła I miejsce.

W najbliższym czasie Bogdanę czekają duże życiowe zmiany. Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Winnicy pragnie złożyć egzaminy wstępne i rozpocząć studia w Polsce.

Małgorzata Miedwiediewa, dyrektor
Domu Polskiego w Barze



Polacy z obwodu chmielnickiego na obchodach 95. rocznicy Sojuszu Piłsudski-Petlura w dawnym Płoskirowie w 2015 roku

99 lat temu zawarto tajny polsko-ukraiński układ międzyrządowy

Umowa zwana układem Piłsudski-Petlura została podpisana w Warszawie 21 kwietnia 1920 roku. Była sojuszem II RP i Ukraińskiej Republiki Ludowej w walce ze wspólnym wrogiem – Rosją bolszewicką.

Sytuacja młodej Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku przedstawiała się dramatycznie. Nieliczne i źle wyposażone wojska Petlury były faktycznie skazane na porażkę, walcząc o niepodległość z przeważającymi siłami sowieckimi. Z kolei Polska, która przygotowała się do walnej rozprawy z bolszewikami, chciała pozyskać sojusznika – Ukrainę, mimo że rok wcześniej była z nim w stanie wojny. Oba kraje połączył więc wspólny przeciwnik.

Jednym z warunków zawarcia sojuszu było wyznaczenie linii granicznej między Polską i Ukrainą na dawnej granicy dzielącej Rosję i Austro-Węgry. Jednocześnie Polska zgodziła się, by Ukraina zajmowała terytoria na wschód od linii granicznej do granic Rzeczypospolitej z roku 1772, które II Rzeczpospolita już

posiadała lub zamierzała odzyskać od Rosji drogą orężną albo dyplomatyczną. Poza tym kraje zobowiązywały się nie zawierać umów międzynarodowych skierowanych przeciwko sobie. Polityczna rzeczywistość spowodowała jednak, że ten zapis pozostał jedynie na papierze.

Kilka dni po zawarciu tajnego układu, 24 kwietnia 1920 roku, Polska i Ukraina podpisały konwencję wojskową dotyczącą współdziałania militarnego przeciwko bolszewikom. Umowę sygnował ze strony ukraińskiej generał Wołodimir Sinkler, z polskiej zaś Walery Sławek, najbliższy współpracownik Piłsudskiego.

Polskim wojskom wspieranym przez siły ukraińskie udało się zatrzymać ofensywę Armii Czerwonej na linii Wisły i wypchnąć bolszewików poza granice kraju. Po bi-

twie nad Niemnem i zagonie Korpusu Jazdy płk. Juliusza Rómmla na żytomierski Korosteń Piłsudski wstrzymał dalszą ofensywę, choć droga na Kijów stała otworem. Miał bowiem świadomość, że Polska nie jest w stanie kontynuować natarcia. Przed wycofaniem wojsk polskich pozwolił walczącym dalej z bolszewikami żołnierzom Petlury na bezpieczne przegrupowanie sił. Dodatkowo Polacy przekazali Ukraińcom broń i sprzęt.

Rozejm polsko-bolszewicki, a następnie zawarty 18 marca 1921 roku traktat ryski był faktycznym anulowaniem umowy Piłsudski-Petlura i wycofaniem się II Rzeczypospolitej z uznania dyplomatycznego Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wyczerpana wojną Polska, w przeciwieństwie do pokonanej, ale mającej prawie niewyczerpane zasoby Rosji sowieckiej, nie była w stanie kontynuować wojny przez kolejny rok. Ukraińcy uznali to jednak za zdradę.

Słowo Polskie za: interia.pl

Konsulat RP w Łucku wyposaża uczniów w światła odblaskowe

24 kwietnia konsul generalny RP w Łucku Wiesław Mazur otrzymał podziękowanie od policji wołyńskiej za współpracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci na ukraińskich drogach poprzez zwiększenie ich widoczności.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku zainicjował akcję „Bezpieczna droga do szkoły”, którą od dwóch lat prowadzi z policją obwodu wołyńskiego. Polega ona na wyposażeniu uczniów w elementy odblaskowe, tak by byli dobrze widoczni po zmroku na nieoświetlonych drogach. Jak wiadomo bowiem, odblaski odbijają padające

na nie światło, dzięki czemu nadjeżdżający kierowcy szybciej zauważają posiadającą je osobę i zwalniają, tym samym zmniejszając ryzyko wypadku. Dlatego tak ważne jest, by jak najwięcej dzieci miało światła odblaskowe.

W Polsce posiadanie takich elementów jest obowiązkowe, za ich brak przewidziany jest mandat – podkreślił konsul Wiesław Mazur.

Jak dodała rzeczniczka prasowa Olga Szmigel, dzięki współpracy polskiego konsulatu w Łucku z policją wołyńską tysiące dzieci otrzymuje naklejki odblaskowe i opaski, a ich rodzice dowiadują się, jak

ważne jest, by ich pociechy nosiły je na ubraniu i torbach.

„Systematycznie, na każdym spotkaniu szkolni oficerowie wręczają je dzieciom. Nawet w czasie wyjazdów służbowych podczas wyborów prezentowali odblaski dorosłym i dzieciom. Niektórzy widzieli je po raz pierwszy” – czytamy w komunikacie.

W ramach akcji organizowane są też spotkania z uczniami pod hasłem „Światłodzieci. Zostań superbohaterem na drodze – powstrzymaj wypadek mocą światła”.

Lidia Baranowska na podstawie informacji volynpost.com

Harcerze oraz płastuni odbyli kolejną wyprawę

Na początku kwietnia drużyny 18 ZDH „Skala” z Równego oraz „Orły wołyńskie” ze wsi Kołodienka wzięły udział w wyprawie do Tajkur.

Tajkury to bajecznie piękna wieś, malowniczo położona na terenie górzystym poprzecinany dolinami, którymi płyną dopływy Horynia, oddalona zaledwie 15 kilometrów od Równego. Miejscowość znana już w 1528 roku może się poszczycić wieloma zachowanymi pamiątkami z przeszłości.

Podczas wspólnej wycieczki rowerowej harcerze i płastuni zwiedzili ruiny zamku Wiśniowieckich z końca XVI wieku, kościół św. Wawrzyńca z 1710 roku, stary cmentarz katolicki, na którym zachowało się wiele kamiennych nagrobków z czytelnymi inskrypcjami

w języku polskim, gdzie zapalili znicze na grobach, oraz murowaną cerkiew prawosławną z 1731 roku.

Duchowy przewodnik płastunów, historyk o. Witalij Porowczuk, opowiedział ciekawe szczegóły na temat dziejów zamku i kościoła w Tajkurach.

W lesie wśród buków, dębów i modrzewi harcerze i płastuni przygotowali w kotle pyszny obiad. W trakcie wycieczki nie zabrakło czasu na modlitwę, rozmowę o przeszłości i teraźniejszości Polski i Ukrainy, życiu z Bogiem, o miłości do dzieci w łonie matki.

Wspólne spotkania harcerzy i płastunów stały się tradycją. Ich uczestnicy snują już nowe ciekawe plany na przyszłość.

Sergij Porowczuk



Henryk Józewski w 1928 roku objął funkcję wojewody wołyńskiego i zaczął prowadzić politykę zmierzającą do zgodnego współżycia Polaków i Ukraińców

38 lat temu w Warszawie zmarł Henryk Józewski

23 kwietnia 1981 roku w wieku 89 lat odszedł wojewoda wołyński, polityk, minister spraw zagranicznych II RP, artysta, piłsudczyk, orędownik pojednania polsko-ukraińskiego.

Urodził się w Kijowie 6 sierpnia 1892 roku. Ukończył Wydział Nauk Fizyko-Matematycznych św. Włodzimierza w Kijowie (obecnie Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki). Od młodych lat zaangażował się w działalność niepodległościową (POW). W czasie wojny polsko-bolszewickiej w kwietniu 1920 roku objął stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Symona Petlury. Po zakończeniu działań wojennych i powrocie do Polski, już w Warszawie, uratował Petlurę od przymusowej deportacji do ZSRS, ukrywając go we własnym mieszkaniu.

W 1928 roku objął funkcję wojewody wołyńskiego i zaczął

prowadzić politykę zmierzającą do zgodnego współżycia Polaków i Ukraińców. Był zwolennikiem rozwoju samorządu lokalnego w oparciu o urzędników ukraińskich. Popierał rozbudowywanie ukraińskich i polsko-ukraińskich organizacji społecznych. Dążył do głębszego zaangażowania Ukraińców w życie społeczne i polityczne państwa polskiego. Jego celem była asymilacja państwowa (nie narodowa) Ukraińców. Pragnął ugruntować ich lojalność wobec II Rzeczypospolitej. Jednocześnie był przeciwny rozszerzaniu wpływów i działalności ukraińskich organizacji politycznych i społecznych na Wołyniu.

Jego polityka na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego poniosła klęskę. Nie zapobiegła wzrostowi nastrojów nacjonalistycznych wśród Ukraińców. W 1938 roku Henryk Józewski podał się do dymisji.

Sergij Porowczuk

Spotkanie młodych katolików w Żytomierzu

Ponad 657 osób z 56 parafii rzymskokatolickich z całej Ukrainy wzięło udział w XVII Diecezjalnych Dniach Młodzieży, które odbyły się w dniach 12-14 kwietnia w parafii św. Jana z Dukli.

Przez trzy dni poprzedzające Niedzielę Palmową, która w Kościele katolickim rozpoczyna Wielki Tydzień, młodzież uczestniczyła m.in. w spotkaniach modlitewnych, formacyjnych, marszach, konferencjach i mszach świętych.

Pierwszego dnia młodzi spotkali się z biskupem Witalijem Krywickim, modlili się w ciszy podczas adoracji oraz wysłuchali kazań księży. W dniu drugim, konferencyjnym, w Ośrodku Kultury Fizycznej i Zdrowia wzięli udział w konferencji na temat polityki rodzinnej i relacji w rodzinie. Przewodząca ją Adriana Bukowińska, odnosząc się do własnego doświadczenia, zwracała uwagę na to, co powinno leżeć u podstaw

założenia rodziny: miłość, zaufanie, wierność i uczciwość. Po konferencji odbyła się msza święta, którą celebrował bp Witalij Krywicki.

Ciekawostką spotkania sobotniego był talk-show zatytułowany „W gościach DDM”, z udziałem m.in. bp. Krywickiego, rodziny Dżonsonów ze Stanów Zjednoczonych i ks. Michała Romanowa OP z Fastowa.

W Niedzielę Palmową, tradycyjnie, odbyło się święcenie palm, uroczyste przejście ulicami miasta oraz msza święta na placu przed katedrą pw. św. Zofii, rozpoczynająca Wielki Tydzień.

Na zakończenie biskup Krywicki podziękował ks. Waldemarowi Pawelcowi i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Diecezjalnych Dni Młodzieży za dobrze wykonaną pracę. A wszystkich wiernych pobłogosławił.

Walentyna Jusupowa



Wybór Piotra Błażeja Suski (drugi po prawej) ogłosił podczas niedzielnej mszy w Winnicy gwardian kościoła kapucynów o. Konstanty Morozow

Jest nowy kustosz Kustodii Ukrainy i Rosji

Na tę funkcję ponownie został wybrany brat Piotr Błażej Suska. Swoją kadencję będzie pełnił przez kolejne trzy lata.

W Starokonstantynowie, w klasztorze braci mniejszych kapucynów, w dniach 30 kwietnia – 3 maja obradowała Kapituła Kustodii Ukrainy i Rosji. W jej trakcie bracia dokonali wyboru nowego zarządu w składzie: kustosz i dwóch radnych. Kustoszem został o. Piotr Błażej Suska, 1 radnym o. Adam Wróbel, 2 radnym o. Sergiej Kippa.

O wyborze nowego zarządu poinformował parafian kościoła Matki Bożej Anielskiej w Winnicy gwardian miejscowego kościoła kapucynów brat Konstanty Morozow podczas niedzielnej mszy porannej 5 maja. Liturgię celebrował o. Piotr Stasiński, radny generalny prowincji warszawskiej. W kazaniu podkreślił on znaczenie bycia chrześcijaninem we współczesnym świecie.

„Przychodzimy tutaj nie dlatego, że jesteśmy naiwni, lecz dlatego, że mamy wiarę w Jezusa Zmartwychwstałego. Chrześcijaństwo to nie ideologia, która powstała w głowie jakiegoś człowieka. To nasze wyznawanie wiary, oparte na faktach” – mówił kapucyn.

Obecni na mszy przy okazji mogli podziwiać ołtarz główny kościoła Matki Bożej Anielskiej odnowiony na podstawie starych zdjęć i w nawiązaniu do typowego wyglądu ołtarzy w kościołach kapucyńskich w Europie.

Bracia mniejsi kapucyni są obecni na Ukrainie od 1709 roku – wówczas to pierwsi z nich przybyli na stałe do Lwowa. Burzliwe dzieje

rozmaicie odbijały się na obecności zakonu nad Dnieprem. W roku 1988 znów pojawiła się możliwość wznowienia ich działalności na ziemi ukraińskiej. Pierwsi bracia przybyli z Krakowskiej Prowincji Kapucynów. W roku 1996 powstała kustodia, a w roku 2007 wiceprowincja.

Kustodia (łac. custodia od custos, custodis – stróż, dozorca) to zespół kilku klasztorów podlegających zwierzchnictwu kustosza; jednostka administracyjna mniejsza od prowincji. Kustodia Ukrainy i Rosji obejmuje dziś: domy zakonne kapucynów w Białgorodzie (Rosja), Dnieprze, Użhorodzie, Woroneżu (Rosja) i Kamieńskim, oraz klaszatory kapucynów w Kijowie, Krasilowie, Starym Konstantynowie i w Winnicy.

Redakcja



Młodzież uczestniczyła m.in. w spotkaniach modlitewnych, formacyjnych, marszach, koncertach, konferencjach i mszach świętych

We lwowskiej katedrze ożyły organy

Pierwszy koncert na odnowionym instrumencie wykonał prof. Wiktor Łyjak. Renowacja zabytku została sfinansowana przez państwo polskie.

3 maja obecni w bazylice archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny mieli okazję wsłuchać się w brzmienie odrestaurowanych XIX-wiecznych organów piszczałkowych, tzw. małych. Na program koncertu złożyły się utwory Georga Friedricha Hendela oraz Franza Josepha Haydna w wykonaniu głównego pomysłodawcy odnowienia zabytku – Wiktora Łyjaka, profesora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, z towarzyszeniem Lwowskiej Orkiestry

Kameralnej „Akademia” pod batutą Igora Pyłatiuka.

Według opinii prof. Łyjaka organy w prezbiterium to w większej części dzieło lwowskiego organmistrza Jana Śliwińskiego (vel Sliwinski), wykonane w latach 1896-1897 na zlecenie kapituły katedralnej. Do ich budowy wykorzystano wiatrownicę i piszczałki pozostałe po osmiogłosowym pozytywwie, zapewne budowy Romana Ducheskiego w latach 30. XIX wieku, będącym dawniej w tym miejscu. Instrument postawiono na chórze wykonanym według projektu Ferdynanda Majerskiego z Przemyśla.

Remont unikatowego instrumentu sfinansował w 2018 roku Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą

„Polonika”. Prace konserwatorskie wykonywał organmistrz Bernard Termen z Wilna pod nadzorem prof. Wiktora Łyjaka.

Równocześnie z renowacją organów przeprowadzono konserwację szafy organowej i balkonu organowego zlokalizowanych w prezbiterium. Elementy składowe oczyszczono. Ubytki uzupełniono flekami, a w przypadku brakujących elementów architektonicznych wykonano ich rekonstrukcje. Tę część prac wykonał zespół pod kierunkiem Pawła Sadleja, polskiego konserwatora zajmującego się ochroną i rewitalizacją zabytków, wybitnego eksperta z dziedziny konserwacji malarstwa sztalugowego, polichromii i drewna.

Słowo Polskie za: polonika.pl

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej
e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, м. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Aliaksiej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa,
Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja